

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań powód T. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej F. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 4.263,22 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (k. 314).

Na uzasadnienie zgłoszonego roszczenia podał, że był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku kierowcy. Pismem doręczonym w dniu 20 grudnia 2017 r. pozwana rozwiązała łączącą strony umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Przyczyną rozwiązania było przywłaszczenie oraz sprzedaż firmowych palet w G. i narażenie pracodawcy na straty. Zdaniem powoda, przyczyna rozwiązania umowy była nieprawdziwa.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Argumentując swoje stanowisko wskazała, że w pierwszych dniach grudnia 2017 r. w jej magazynie w A. odnotowano brak ładunku palet drewnianych typu euro, które miały znajdować się w naczepie ciągnika siodłowego. Po odczytaniu danych z rejestru (...) naczepy ustalono, że wcześniej była ona na terenie firmy (...) w G.. Po kontakcie z nią pozwana weszła w posiadanie 39 pokwitowań sprzedaży palet, w których w miejscu podpisu sprzedawcy figurowało nazwisko powoda. Pokwitowania opiewały łącznie na 248.525 koron szwedzkich (119.756,57 zł). W dniu 6 grudnia 2017 r. powód został zatrzymany przez policję na terenie bazy pozwanej. Dwa dni później powoda zwolniono z aresztu, stamtąd wrócił do bazy pozwanej, gdzie poproszono go o zabranie swoich rzeczy prywatnych oraz opuszczenie bazy. W tym dniu sporządzono oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, które przesłano mu pocztą.

W toku postępowania pozwana podniosła zarzut sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego, a dokładnie zasadą uczciwości (k. 105).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 7 października 2015 r. strony łączył stosunek pracy, w ramach którego powód świadczył pracę na rzecz pozwanej na stanowisku kierowcy. Podstawę tego stosunku stanowiła umowa o pracę na czas określony. Swoje obowiązki pracownicze powód wykonywał na terenie S..

Bezsporne.

Obowiązujący w pozwanej regulamin pracy stanowi, że do podstawowych obowiązków pracowniczych należy m.in. dbanie o dobro zakładu pracy, chronienie jego mienia, w tym powierzonego samochodu ciężarowego, ładunku oraz wszelkich narzędzi pracy.

Dowód:

- regulamin pracy k. 75-85.

Pozwana świadczy usługi w zakresie transportu drogowego towarów. Do przewozów wykorzystuje ciągniki siodłowe z naczepami. Przewożone nimi towary umieszczane są na paletach.

Po dowiezieniu towaru do klienta kierowcy albo pozostawiają u niego towar i palety, albo też zdejmują towar zabierając ze sobą palety. W pierwszym przypadku odbierają od klienta palety na wymianę, albo klientowi podstawia się pustą naczepę, na którą odkłada on zgromadzone palety. Po zapełnieniu naczepa jest odbierana od klienta. Palety są gromadzone przez pozwaną w jej magazynach. Nie są w żaden sposób oznakowane.

Dowód:

- instrukcja k. 40-43v,

- przesłuchanie K. M. k. 117-118.

Na początku grudnia 2017 r. pracownik pozwanej zatrudniony na terenie bazy w miejscowości A. w S. zauważył, iż naczepa, która miała być załadowana paletami, stoi pusta. Po sprawdzeniu zapisów urządzenia (...) zamontowanego w ciągniku siodłowym zestawionym z naczepą ustalono, że był on na terenie firmy (...) w G.. Tam okazało się, że powód wielokrotnie sprzedawał palety. M. A. udostępniła pozwanej kopie potwierdzeń sprzedaży. W ich treści widniał podpis powoda.

Kierujący pozwaną K. M. uznał, że powód dokonał kradzieży na szkodę pozwanej wszystkich palet ujętych w potwierdzeniach sprzedaży. W tej sytuacji w dniu 6 grudnia 2017 r. polecił szefowi magazynu (...), aby wezwała funkcjonariuszy policji. Ci po jej wysłuchaniu dokonali zatrzymania powoda, który akurat przebywał na terenie bazy w A..

Dowód:

- instrukcja k. 40-43v,
- notatka wraz z tłumaczeniem k. 54-55,
- wydruk wiadomości wraz z tłumaczeniem k. 56-57,
- przesłuchanie K. M. k. 117-118.

Powód odzyskał wolność 8 grudnia 2017 r. Gdy pojawił się na terenie bazy pozwanej M. P. skontaktowała się telefonicznie z K. M.. Ten chciał rozmawiać bezpośrednio z powodem, więc M. P. przekazała telefon powodowi. K. M. polecił powodowi, by natychmiast zabrał swoje prywatnych rzeczy i opuścił bazę. Poinformował powoda również, że zostaje zwolniony z pracy z dniem 8 grudnia 2017 r. z powodu kradzieży palet.

Dowód:

- notatka wraz z tłumaczeniem k. 54-55,
- wydruk wiadomości wraz z tłumaczeniem k. 56-57.

Powód w okresie między 24 kwietnia 2017 r. i 25 listopada 2017 r. sprzedał firmie (...) z G. 5.597 sztuk palet typu A i 4.043 sztuk palet typu B, za co otrzymał zapłatę w łącznej wysokości 284.525 koron szwedzkich.

Dowód:

- kopie dowodów sprzedaży k. 51.

Mimo zarzucenia powodowi kradzieży palet pozwana nie przeprowadziła inwentaryzacji ich stanu.

Dowód:

- przesłuchanie K. M. k. 117-118.

W piśmie datowanym na 8 grudnia 2017 r. pozwana oświadczyła, że rozwiązuje z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazała przywłaszczenie i sprzedaż firmowych palet w G. i narażenie pracodawcy na straty. Pismo to przesłała pocztą na adres zamieszkania powoda, który odebrał je w dniu 19 grudnia 2017 r.

Dowód:

- kopia pisma z 08.12.17 r. w części B akt osobowych,
- kopia zpo w części B akt osobowych.

Już po rozwiązaniu umowy o pracę z powodem K. M. sporządził notatkę, w której opisał przebieg wydarzeń, które do rozwiązania doprowadziły. Wskazał w niej, że „telefoniczne rozwiązanie umowy o pracę w trybie natychmiastowym wraz z eksmisją” powoda z bazy pozwanej w A. nastąpiło 8 grudnia 2017 r. Wcześniej, w środę 6 grudnia 2017 r. poprosił on M. P. o wezwanie policji, ponieważ zauważyli kradzież pustych europalet z magazynu i naczep. Kradzieży dokonał powód, który też sprzedał palety firmie (...). Również 6 grudnia 2017 r. na teren bazy w A. wezwano policję, która zatrzymała powoda. Powód odzyskał wolność dwa dni później i gdy pojawił się w bazie pozwanej, K. M. odbył z nim rozmowę telefoniczną, podczas której poprosił powoda o zabranie swoich prywatnych rzeczy i opuszczenie bazy „w trybie natychmiastowym, to oznaczało natychmiastową eksmisję z powodu kradzieży, jakiej się dopuścił oraz poinformowanie, że zostaje zwolniony z pracy z dniem 08.12.2017.”

W dniu 28 lutego 2018 r. M. P. wysłała K. M. wiadomość elektroniczną, w której potwierdziła, że „kierowca wrócił do F. L. (1), A. w piątek, po tym jak został zatrzymany.” Gdy wszedł do biura, poprosiła go do siebie i zadzwoniła do K. M.. Podała słuchawkę telefonu powodowi i obaj odbyli rozmowę. Po jej zakończeniu K. M. zadzwonił do niej i poinformował ją, że „kierowca” został zwolniony w trybie dyscyplinarnym z F. L. (2). M. P. wydała mu jego prywatne rzeczy i poleciła opuszczenie terenu firmy podając, że nie jest tu mile widziany.

Dowód:

- notatka wraz z tłumaczeniem k. 54-55,
- wydruk wiadomości wraz z tłumaczeniem k. 56-57.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów oraz przesłuchanie K. M.. Jednak nie doprowadziły one Sąd to wniosków, które wywodziła z tychże dokumentów strona pozwana – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem ten nie stawiał się na rozprawie uniemożliwiając tym samym przeprowadzenie tego dowodu. Przy tym swojej nieobecności nie usprawiedliwił.

Podstawę żądania powoda stanowił przepis art. 59 k.p. Zgodnie z nim, w razie rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę zawartej na czas określony z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie, jeżeli upłynął już termin, do którego umowa miała trwać, lub gdy przywrócenie do pracy byłoby niewskazane ze względu na krótki okres, jaki pozostał do upływu tego terminu. W tym przypadku odszkodowanie przysługuje w wysokości określonej w art. 58 k.p. Tenże stanowi, iż w przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

Ocena zasadności decyzji pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika uzależniona jest od ustalenia, czy zachowanie pracownika, stanowiące przyczynę tej decyzji, nosiło znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, gdyż tylko takie ich naruszenie umożliwia pracodawcy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo, w szczególnych okolicznościach.

W sferze formalnej oświadczenie o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie (art. 30 § 3 k.p.). Nie mniej jednak niezachowanie tej formy nie pozbawia oświadczenia skuteczności. Może być ono wyrażone przez każde zachowanie, ujawniające wolę w sposób dostateczny, a więc także w sposób dorozumiany. Oświadczenie złożone w innej formie aniżeli pisemna upoważnia pracownika do wystąpienia na drogę sądową z odpowiednim roszczeniem przewidzianym przepisami prawa (por. wyroki SN z dnia 24 sierpnia 2010 r., sygn. I PK 55/10, z dnia 5 maja 2016 r., sygn. II UK 280/15).

Powód na rozprawie w dniu 10 lipca 2018 r. oświadczył, że najpierw został zwolniony z pracy telefonicznie przez K. M., a dopiero później otrzymał oświadczenie o rozwiązaniu umowy w formie pisemnej. W odniesieniu do tego pełnomocnik pozwanej przyznał, że powoda najpierw telefonicznie poinformowano, że zostaje zwolniony, tak jak to ujęto w notatce z k. 54.

Przytaczając wprost treść rzeczony notatki (przedstawionej przez samą pozwaną) wynika, że „telefoniczne rozwiązanie umowy o pracę w trybie natychmiastowym wraz z eksmisją” powoda z bazy pozwanej w A. nastąpiło 8 grudnia 2017 r. Wcześniej, w środę 6 grudnia 2017 r. K. M. poprosił M. P. o wezwanie policji, ponieważ zauważono kradzież pustych europalet z magazynu i z naczep. Według notatki kradzieży dokonał powód, który też sprzedał palety firmie (...). Również 6 grudnia 2017 r. na teren bazy w A. wezwano policję, która zatrzymała powoda. Powód odzyskał wolność dwa dni później i gdy pojawił się w bazie pozwanej, K. M. odbył z nim rozmowę telefoniczną, podczas której poprosił powoda o zabranie swoich prywatnych rzeczy i opuszczenie bazy „w trybie natychmiastowym, to oznaczało natychmiastową eksmisję z powodu kradzieży, jakiej się dopuścił. Najistotniejszym jest to, że K. M. poinformował powoda, że ten zostaje zwolniony z pracy z dniem 8 grudnia 2017 r.

Strona pozwana najwyraźniej zreflektowała się, iż jej oświadczenie dotknięte jest wadą, dlatego po rozprawie z 10 lipca 2018 r. złożyła pismo procesowe, w którym próbowała wycofać się ze swojego wcześniejszego stanowiska. Wskazała bowiem, że 8 grudnia 2017 r. powód nie tyle został zwolniony, co poinformowano go, że zostanie zwolniony. Zatem nie złożono mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Te wystosowano w formie pisemnej, a powód odebrał je 19 grudnia 2017 r. (k. 104-105). Wersję tą potwierdził K. M. – członek zarządu pozwanej podczas swojego przesłuchania. Według niego powoda poproszono o natychmiastowe opuszczenie placu pozwanej (bazy w A.). Powiedziano mu, że więcej nie będzie pracował dla pozwanej, a wypowiedzenie w formie pisemnej otrzyma pocztą (k. 117v).

Sąd uznał jednak, że bardziej miarodajne dla ustaleń faktycznych będą dokumenty sporządzone jeszcze przed zwróceniem uwagi stron na formę oświadczenia pozwanej (przed 10 lipca 2018 r.).

Wbrew stanowisku pozwanej nie tylko tłumaczenie notatki z k. 54, ale również sama notatka nie zawierają stwierdzenia, że powód zostanie zwolniony z pracy (zostanie z nim rozwiązany stosunek pracy). Powoda poproszono o zabranie prywatnych rzeczy i o opuszczenie placu pozwanej „co miało oznaczać eksmisję (wyrzucenie) równoznaczne z tym, że nie jest już zatrudniony w F. („...dette blev opløst som skulle betyde en bortvisning grund af tyveri og han ikke mere var ansat hos F.”). Zatem tłumaczenie notatki w pełni oddaje sens zapisów K. M. w języku szwedzkim.

Potwierdzeniem tego jest wydruk wiadomości elektronicznej z 28 lutego 2018 r. autorstwa M. P.. Napisała ona wyraźnie, że K. M. zadzwonił do niej po tym, jak w jej obecności rozmawiał z powodem. Powiedział jej wówczas, że „kierowca został zwolniony w trybie dyscyplinarnym z F. L. (1)”.

Z powyższymi dowodami nie da się pogodzić twierdzenia pozwanej, że w dniu 8 grudnia 2017 r. powodowi jedynie zapowiedziano, że w bliższej lub dalszej przyszłości pozwana rozwiąże z nim umowę o pracę. Dlatego też Sąd odmówił waloru wiarygodności przesłuchaniu K. M. w tej kwestii.

Przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło 8 grudnia 2017 r. nakazywało przyjąć, że pozew w sprawie został złożony z uchybieniem terminu określonego w art. 264 § 2 k.p. Ten upłynął 30 grudnia 2017 r. Natomiast pozew został nadany w dniu 8 stycznia 2018 r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że już samo złożenie pozwu po terminie zawiera w sobie wniosek o jego przywrócenie (por. wyroki SN z 29 września 2016 r., sygn. III PK 131/15, z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. III BP 4/15, z dnia 7 stycznia 2014 r., sygn. II PK 215/13).

Podstawę do przywrócenia terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia czy rozwiązania umowy o pracę daje art. 265 § 1 k.p. Pracownik musi powołać się na okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie i uprawdopodobnić je, a następnie wykazać, że termin został przekroczony bez jego winy.

Bezsprzecznie powód w dniu 8 grudnia 2017 r. nie został pouczone o sposobie odwołania się od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Stało się to dopiero 19 grudnia 2017 r. Wtedy to bowiem powód odebrał przesyłkę zawierającą pisemne oświadczenie o rozwiązaniu. Zastosował się do zawartego w nim pouczenia i złożył pozew przed upływem wskazanego przez pozwaną terminu. Nie korzystał wówczas z pomocy zawodowego pełnomocnika, stąd pouczenie mogło wprowadzić go w błąd co do rzeczywistej daty, w jakiej musi zainicjować postępowanie sądowe. Uczynił to zaledwie 9 dni po terminie ustawowym wynikającym z art. 264 § 2 k.p. Opóźnienie to nie było zatem znaczne. Do tego nie było zawnione przez powoda, gdyż zastosował się do pouczenia zawartego w oświadczeniu pozwanej. W tej sytuacji termin należało przywrócić.

Zaskarżone oświadczenie pozwanej było wadliwe nie tylko w sferze formalnej.

Kodeks pracy nie zawiera definicji ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W orzecznictwie przyjmuje się, że mieszczą się w tym pojęciu trzy elementy, tj. bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawnienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Odnośnie stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lipca 2011 r., sygn. akt II PK 13/11 i z 24 maja 2011 r., sygn. III PK 72/10, z 25 kwietnia 2017 r., sygn. II PK 74/16).

Bezsprzecznie dbałość o dobro zakładu pracy i ochrona jego mienia należy do podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.).

W procesie toczącym się na skutek odwołania strony stosunku pracy od wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia to na stronie, która złożyła oświadczenie skutkujące ustaniem stosunku ciąży obowiązek wykazania, iż istniały okoliczności powołane w jej oświadczeniu jako przyczyna, a nadto, że ich waga uzasadniała złożenie oświadczenia.

W niniejszym postępowaniu obowiązkiem procesowym pozwanej było wykazanie, iż powód rzeczywiście dopuścił się kradzieży jej mienia w postaci palet euro.

Koronnym dowodem na kradzież jej mienia miały być rachunki wystawione powodowi przez M. A. (k. 51). Następnie pozwana przedłożyła jeszcze:

- raporty z tras pokonywanych przez powoda (k. 127-128, 131, 134, 137, 140, 143, 146, 149, 152, 155, 158, 161, 164-165, 168, 171-172, 175, 178, 181-182, 185, 187, 190, 193, 196, 199, 202, 205, 208, 211, 214, 217-218, 221-222, 230-231, 240-241, 249-250, 253, 261, 269, 278, 286, 292-293),

- wydruki map z zaznaczonymi trasami przejazdów pojazdu o nr rej. (...) – częściowo nieczytelne i zapisy sytemu (...) dla pojazdu o tym samym numerze.

- „wewnętrzna notatkę co do daty zdarzenia i sumy sprzedanych palet” (k. 126, 130, 133, 136, 139, 142, 145, 148, 151, 154, 157, 160, 163, 167, 170, 174, 177, 180, 184, 186a, 189, 192, 195, 198, 201, 204, 207, 210, 213, 216, 220, 229, 239, 248, 252, 260, 268, 276, 285, 291, 300).

- dokumenty o nieustalonym znaczeniu (278-279, 298), ale dotyczące najprawdopodobniej rozliczania palet

Niestety z dowodów tych, w szczególności rachunków, wynika wyłącznie, że powód sprzedał M. A. 5.597 sztuk palet typu A i 4.043 sztuk palet typu B, za co otrzymał zapłatę w łącznej wysokości 284.525 koron szwedzkich.

Pozwana skupiła się na sprawdzaniu tras przejazdów pojazdu o nr rej. (...). Tymczasem w pierwszej kolejności winna była wykazać, że jej mienie w postaci palet zostało uszczuplone. O dowody takie nie pokusiła się. Z materiału dowodowego nie wynika, by palety sprzedane przez powoda stanowiły jej własność.

Byłoby to skądinąd bardzo trudne do udowodnienia, gdyż jak przyznał K. M., palety wykorzystywane przez pozwaną nie posiadają oznaczeń, które identyfikowałyby je. Sama pozwana nie ewidencjonuje stanu palet. Dlatego nie jest wiadomym, na jakiej podstawie K. M. przyjął, że wszystkie z palet sprzedanych przez powoda należały do pozwanej.

Dowodu na to nie stanowią z pewnością raporty z trasy. Wynika z nich wyłącznie, że powód przemieszczał się w okolicach G., gdzie mieści się M. A.. Na raportach samochód powoda oznaczono jako „ (...)”. W rubryce „wynagrodzenie” wpisano „ (...)”, lub „ (...)”. Nie ma tam oznaczenia (...), czyli numeru pojazdu, którym miał jeździć powód. Skądinąd pozwana nie wykazała w żaden sposób, by powierzyła powodowi pojazd o takich numerach, i by we wskazanych datach powód rzeczywiście go prowadził, a nie inny pracownik. Czyni to nieprzydatnymi dowody w postaci wydruków map, czy zestawień danych z systemu (...).

Wedle twierdzeń odpowiedzi na pozew pozwana miała dojść do przekonania, iż powód ukradł palety śledząc trasę naczepy, w której się one znajdowały. Tymczasem K. M. zeznał, że to nie trasę naczepy śledzono, ale trasę ciągnika siodłowego. Sądowi nie jest wiadomym, na jakiej podstawie w/w przyjął, że naczepa z paletami była doczepiona do pojazdu służbowego użytkowanego przez powoda.

Być może z punktu widzenia pozwanej popełnienie przestępstwa kradzieży przez powoda było na tyle oczywiste, że nie wymagało żadnych innych dowodów. Sąd jednak stanął na stanowisku, iż o kradzieży można mówić tylko wówczas, gdy właściciel mienia zostaje tego mienia pozbawiony poprzez bezprawny zabór. Tymczasem pozwana nie udowodniła, że 9.640 palet sprzedanych przez powoda firmie (...) należało do niej.

W tym stanie rzeczy roszczeniu powoda co do zasady należało udzielić ochrony prawnej. W kwestii jego wysokości Sąd uznał za prawidłowe wyliczenia pozwanej (k. 39), których powód nie kwestionował.

Uwzględnione zostało również roszczenie o odsetki. Jego podstawę stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z nimi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Termin zaspokojenia roszczenia o odszkodowanie określone w art. 45 § 1 k.p. nie wynika z ustawy, ani z właściwości zobowiązania, zatem obowiązany do zapłaty winien spełnić je niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Dlatego żądane odsetki zasądzono dopiero od dnia 30 marca 2018 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Powód ograniczył się do wartości jednomiesięcznego wynagrodzenia, choć mógł domagać się wyższej kwoty.

Oddaleniu w pkt II wyroku jako bezzasadne podlegało żądanie odsetkowe obejmujące okres przed 30 marca 2018 r.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu sprzeczności żądania z zasadami współzycia społecznego.

Stosowanie przepisu art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu w świetle przepisów prawa przedmiotowego przysługuje. Prowadzi to więc zawsze do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być szczegółowo uzasadnione. Decydując się na to zastosowanie należy wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współzycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć. (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. IIPK 254/10, wyrok SN z 12 listopada 2014 r., sygn. I PK 79/14). Ocena, czy w konkretnym wypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego,

po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyrok SN z 16 lipca 2015 r., sygn. II PK 172/14).

Omawiany zarzut został zgłoszony na wypadek, gdyby Sąd uznał rozwiązanie umowy o pracę za wadliwe ze względów formalnych. Tymczasem było ono wadliwe także, ze względów merytorycznych. Pozwana zarzuciła powodowi popełnienie kradzieży i tym samym naruszenie zasady uczciwości, choć nie potrafiła tego wykazać w toku postępowania.

W pkt III wyroku zawarte zostało orzeczenie o kosztach procesu. Zapadło ono w oparciu o przepis art. 98 §1 k.p.c. Pozwana przegrała proces, więc powinna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty. Składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 180 zł ustalone zgodnie z regulacją zawartą w § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Rozstrzygnięcie w pkt IV wyroku zapadło w oparciu o przepis art. 477² § 1 k.p.c.

W toku postępowania Skarb Państwa – S. wS. tymczasowo poniósł koszty opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia tłumacza przysięgłego. Stosownie do wyniku sprawy i unormowania zawartego w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 98 k.p.c. – Sąd w pkt V wyroku obciążył pozwaną w/w kosztami sądowymi ((4.263,22 zł x 5%) + 117,27 zł), przy czym wartość opłaty zaokrąglono do pełnego złotego.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)